

GODNOŚĆ WŚRÓD WARTOŚCI – ROZWAŻANIA LINGWISTYCZNO-AKSJOLOGICZNE

Prof. dr hab. Elżbieta Laskowska

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Wydział Humanistyczny, Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
elaskows@ukw.edu.pl

Streszczenie

Autorka porównuje znaczenia słownikowe wyrazu *godność* ze znaczeniami kontekstowymi, dochodząc do wniosku, że te drugie są znacznie bogatsze. Zauważa, że znaczenia rozpatrywanego wyrazu zawierają się także w słowach pokrewnych. Znaczeń tych jest kilka. Nawiązując do rozróżniania trzech rodzajów godności, odnajduje w tekstach przykłady na przywołanie każdego z rodzajów. Niektóre użycia pozwalają na precyzyjniejsze uchwycenie ich sensu. W artykule omówiony jest związek pojęcia godności z pojęciem wartości. Analiza lingwistyczna pokazuje, że słowo *godność* jest nazwą wartości ontycznej lub kwalifikatywnej. Ponadto może nazywać cechę – wartość lub nosiciela wartości, którym jest człowiek. Odnoszenie nazwy *godność* do innych obiektów ma charakter metonimiczny.

Abstract: Dignity among the values – linguistic and axiological considerations

The author compares the lexical meaning of the word *dignity* with its contextual meanings. The article distinguishes between three types of dignity and discusses the relationship between dignity and the concept of value. Linguistic analysis shows that the word *dignity* is the name of ontological value.

1. Jak rozumiane jest słowo *godny* i pokrewne we współczesnych tekstach polskich?

Słowo *godność* definiowane jest w słowniku ogólnym języka polskiego jako: I. *zaszczytne stanowisko, tytuł, funkcja, sprawowany urząd* [...], II. 1. *poczucie własnej wartości, duma, honor* [...], 2. *nazwisko (tylko w pytaniach grzecznościowych)* [...] [1, s. 279]. Te same znaczenia podaje Wikipedia [2], wskazując równocześnie na filozoficzny i prawny aspekt pojęcia. Przy założeniu, że

konteksty, w którym pojawia się omawiane słowo, pokażą więcej jego odcieni semantycznych, przeanalizowałam kilkadziesiąt kontekstów wyrazu *godność*. Konteksty te wybrałam z encyklik papieskich, homilii Jana Pawła II, wygłaszanych podczas pielgrzymek do Polski, wypowiedzi sejmowych oraz wypowiedzi potocznych. Sporadycznie źródłami tychże kontekstów była literatura piękna, publicystyka oraz aforyzmy. Oto kilka przykładów:

1. *Człowiek odnajduje [w ludzkim wymiarze Tajemnicy odkupienia] swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa (RH).*¹

2. *Godność człowieka wynika z faktu stworzenia na obraz i podobieństwo Boże i Odkupienie przez Chrystusa (Publ.).*

3. *Nie obronił pan honoru i godności polskiego żołnierza (S).*

4. *Fakt, że się pomyliłam. Ale mógł mi to powiedzieć spokojnie, a nie wrzeszczeć. To naruszyło moją i jego godność (Pot.).*

Spróbujmy odnieść znaczenia użytego słowa *godność* do określeń słownikowych. W przykładzie 1. badane słowo użyte jest w jednym szeregu ze słowami *wielkość* i *wartość*, można wszystkie trzy wyrazy potraktować jako szereg synonimiczny: *godność* jest tym samym, co *wielkość* i *wartość*, przy czym są to cechy człowieka i tylko człowieka. Przykład 2. pokazuje *godność* jako cechę człowieka i wskazuje na źródło tej cechy: fakt stworzenia i odkupienia. Oba użycia badanego wyrazu presuponują następującą treść: CZŁOWIEK MA GODNOŚĆ. Podobna presupozycja zawarta jest w pozostałych dwóch przykładach, z tą tylko różnicą, że nie ma tam mowy o człowieku ogólnie, ale o konkretnych ludziach. Gdybyśmy chcieli przedstawioną formułę uzupełnić sensami podanymi w słownikach, wyglądałoby to tak:

CZŁOWIEK MA GODNOŚĆ, czyli: 1. zaszczytne stanowisko / 2. poczucie własnej wartości².

Jakkolwiek formuła ma sens w obu alternatywnych wypadkach, to jednak odbiega od znaczenia, jakie słowo *godność* zyskuje we wszystkich wskazanych przykładach. Nadawcy przykładów 1.– 4. nie przywołują zatem żadnego ze słownikowych znaczeń. Jedynie przykład 4. nie jest pod tym względem jasny. Może tu bowiem chodzić o *godność* jako o cechę człowieka, jak i o poczucie własnej wartości; warto przy tym zauważyć, że przykład 4. mówi także o *godności* drugiego człowieka, a to już nie jest ‘poczucie własnej wartości’. W świetle dotychczasowych rozważań stwierdzić można, że szukanie znaczenia wyrazu *godność* wyłącznie w słownikach jest niewystarczające.

Wyraz *godność* został utworzony od przymiotnika *godny*, a ten z kolei stał się bazą dla przysłowka *godnie*. Zobaczmy, jak funkcjonują te słowa w tekstach.

4. *[Człowiek] jest zagrożony w samym rdzeniu swej egzystencji i ludzkiej godności (D).*

¹ Skrótów oznaczają: RH – Redemptor Hominis, D – Dives in misericordia, E – Ecclesia de Eucharystia, L – Laborem exercens, S – wypowiedzi sejmowe (z posiedzeń 2010 i 2011 roku), Pot. – potoczne, Lp – literatura piękna, Publ. – publicystyka, Aforyzm (bez skrótu). Przy homiliach Jana Pawła II podaję rok. Przykłady bez wskazania źródła są spreparowane przeze mnie na użytek tego artykułu.

² Pomijam znaczenie ‘nazwisko’, ponieważ nie występuje ono poza pytaniem.

5. *Jesteśmy starymi pannami, ponieważ żaden facet nie jest nas godny* (Pot.).

6. *Ludzie chcą żyć godnie* (S).

Jak już była o tym mowa, godność jest – świetle badanych tekstów – czymś, co człowiek ma. Tego w tekstach jednak nadawca zwykle wprost nie stwierdza, lecz zakłada jako coś, co odbiorcy jest znane (ilustrują to przykłady 1.– 5.). Określenie *godność* stanowi niekiedy nazwę obiektu, na który można oddziaływać, przy czym obiektem tym może być własna godność lub cudza. Własnej można *bronić* lub *strzec*, cudzą – *szanować* lub *naruszać*. Słowo *godny* może być częścią formuły X JEST GODNY Y. W przykładzie 5. X oznacza podmiot zbiorowy (*my*), a Y – także podmiot zbiorowy (*faceci*). Inne konteksty wskazują na to, że X i Y nie muszą odnosić się do podmiotów osobowych, np.

7. *Praca godna jest płacy* (Pot.)

Formułę X JEST GODNY Y można – bez istotnej zmiany sensu przekształcić na następującą: X JEST RÓWNY POD WZGLĘDEM WARTOŚCI Y-owi. Nie ma tu wskazania, czy chodzi o wartość pozytywną, czy negatywną. Możliwa jest również do wypełnienia formuła zawierająca antonim rozpatrywanego słowa: X JEST NIEGODNY Y / X JEST NIERÓWNY POD WZGLĘDEM WARTOŚCI Y-owi. Tę formułę w istocie realizuje przykład 5., ponieważ użyte jest tam przeczenie (*żaden facet nie jest godny nas*).

Przysłówek wyraża tę samą treść, co przymiotnik. Treść zawarta w przykładzie 6. mogłaby być wyrażona również następująco: *ludzie chcą, aby ich życie było godne*. Jest tu wypełniona jedna część omawianej formuły: X JEST GODNY. Nie ma wskazania na drugi człon. Czy zatem nosiciel godności jako cechy jest podobny do nosiciela innych cech, np. *ołówek jest czerwony, Adam jest przystojny, marzec jest zimny?* Aby na to odpowiedzieć, popatrzmy na kilka innych przykładów:

8. *Zaprezentowane nam regulacje są godne poparcia* (S).

9. *Zanim przystąpimy do rozpatrzenia kolejnego punktu dziennego, z którym jest związana obecność naszych godnych i bardzo miłych gości [...]* (S).

10. *Czasy współczesne, okoliczności towarzyszące obecnej wolności oraz poszukiwania naszej tożsamości zobowiązują nas do przeżycia godnie tej przyszłej rocznicy* (S).

11. [...] *chwałę reakcję państwa, które wie, jak bronić interesu własnego państwa, jak spróbować w tak trudnej sytuacji godnie reprezentować swoje państwo* (S).

Jakim obiektom przypisywana jest w przedstawionych przykładach cecha godności? Spróbujmy to wskazać:

8a. *Regulacje są godne poparcia.*

9a. *Goście są godni (czego?)*

10a. *Przeżycie jest godne (czego?)*

11a. *Reprezentowanie jest godne (czego?)*

Jak widzimy, tylko w 8. przykładzie mamy wypełnione oba miejsca formuły X JEST GODNY Y. Należy zastanowić się, czy nieobecność składnika Y w pozostałych przykładach jest orzekaniem o cesze obiektu bez odnoszenia go do innego czy też niedopowiedzeniem domyślnej treści. *Godny poparcia* oznacza ‘taki, który

popieram / popieramy'. Jeśli nadawca popiera jakieś działanie, to znaczy, że uważa je za dobre. Można zatem uznać, że treść słowa *godny* jest częścią znaczenia słowa *dobry*. Zauważmy, że człon X (*regulacje*) nie jest w tym kontekście nazwą osoby. Dodajmy, że poza określeniami *godny poparcia*, *godny aprobaty* itp. można również powiedzieć: *godny potępienia*, *godny ukarania* itp. W takim wypadku mielibyśmy do czynienia ze znaczeniem 'oceny jako zły'.

Przykład 9. słowo *godny* odnosi do osób. Kontekst wskazuje na to, że można by przytoczony wyraz zastąpić innym, np. *szanowni*, co nie zmieniłoby w istotny sposób znaczenia całej frazy. Można też uzupełnić ją następująco: *goście są godni szacunku*. Tak czy inaczej określenie *godny* jest przede wszystkim określeniem grzecznościowym, spełniającym pewien rytuał.

Rozpatrując przykład 10., możemy zapytać: czy przeżycie jest godne czegoś? Wyobraźmy sobie cały kontekst sytuacyjny. Nadawca mówi o przeżyciu rocznicy powstania styczniowego. Skoro postuluje jej godne przeżycie, to należy założyć również możliwość przeżycia niegodnego. Powstanie styczniowe jest w świadomości nadawcy przykładu 10. (i nie tylko jego) traktowane jako wartościowany dodatnio przejaw zabiegania o odzyskanie niepodległości Polski. Skoro da się wskazać obiekt wartościowy (rocznica powstania), z którym zestawia się inny obiekt (przeżycie), to możliwe staje się wypełnienie drugiego członu formuły: X (*przeżycie*) jest godne Y (*rocznica*), co przekłada się na formułę: X (*przeżycie*) jest równe pod względem wartości co Y (*rocznica*). Można chyba przyjąć, że wartość pozytywna Y jest tu założona, natomiast wartość X – postulowana. A zatem przykład 10. pozwala na uzupełnienie formuły składnikiem domyślnym.

Przykład 11., przypisuje cechę godności reprezentowaniu państwa – domyślnie – przez jego przedstawicieli. Czy można przyjąć, że reprezentowanie jest godne czegoś? Oto przedstawiciel państwa reprezentuje wobec przedstawicieli innego państwa swoje państwo. Znaczy to, że przedstawiciele innego państwa widzą w reprezentującym całe państwo, którego przedstawicielem jest osoba, z którą się kontaktują. Na podstawie zachowania tej osoby ukształtują w sobie opinię na temat wszystkich obywateli reprezentowanego państwa. Opinia ta może być pozytywna albo negatywna. Pozytywna będzie wtedy, kiedy zachowanie reprezentanta odpowiada przyjętym normom zachowań, negatywna – w przeciwnym wypadku. Na podstawie tego wywodu można wyciągnąć wniosek, że godne reprezentowanie to reprezentowanie, w którym przestrzegane są pewne społeczne normy. Słowo *godny* może zatem w przykładzie 11. być zastąpione słowami: *odpowiedni*, *właściwy wobec norm*. Nasuwa się też jeszcze jeden aspekt: *godne reprezentowanie* można rozumieć jako reprezentowanie, w którym reprezentujący ukazują się jak ludzie mający godność. W ten sposób zauważamy związek między posiadaniem godności a godnym zachowaniem. Czy reprezentowanie (państwa czy innej zbiorowości) jest godne czegoś, czy jest po prostu godne? A jeśli godne czegoś, to czego? Może należałoby poszukać synonimu dla słowa *godny*? Spróbujmy.

11b. *Reprezentowanie państwa jest godziwe / etyczne / zgodne z przyjętymi normami zachowań / zgodne z poczuciem własnej wartości / takie, aby świadczyło o poczuciu własnej wartości reprezentujących.*

Nie wykluczając możliwości wprowadzenia każdego z przedstawionych określeń, skłaniam się do przyznania pierwszeństwa ostatniemu z przytoczonych jako najbardziej zbliżonemu do sensu zaprezentowanego w przykładzie 11. A zatem w jednym ze swoich znaczeń *godny* nie musi otwierać miejsca dla nazwy drugiego obiektu.

Podsumowując ten fragment rozważań, zauważmy, że *godny* znaczy: – *oceniany jako dobry/zły*, – *szanowny, czyli godny szacunku*, – *równy pod względem wartości innemu obiektowi*, – *świadomy własnej wartości/ukazujący świadomość własnej wartości*.

2. O jakich rodzajach godności mówią współczesne polskie teksty?

Sięgnijmy do wyróżnienia trzech typów godności, wskazanych przez ks. Franciszka Mazurka [3]. Jeden typ to godność osobowa. Jest ona cechą człowieka, wpisaną w jego naturę: człowiek ma godność tylko ze względu na to, że jest człowiekiem, niezależnie od tego, kim jest i jakie wartości realizuje. W tym znaczeniu człowiek ma godność w odróżnieniu od wszystkich innych bytów. Drugi typ to godność osobowościowa, którą człowiek zyskuje poprzez realizowanie uznanych wartości. Trzeci typ stanowi godność osobista, która polega na poczuciu bycia kimś wartościowym, w tym ważnym w hierarchii społecznej.

Godność osobowa wskazywana jest m. in. w tekstach encyklik papieskich, na przykład:

12. [...] w tym jednym możemy i winniśmy już teraz osiągnąć i ujawnić światu naszą jedność: w głoszeniu tajemnicy Chrystusa, w ujawnianiu Boskiego, a równocześnie ludzkiego wymiaru Odkupienia, w zmaganiu się wytrwałym i nieustrudzonym o tę godność, jaką każdy człowiek osiągnął i stale osiąga w Chrystusie, która jest godnością Łaski Bożego przybrania, a równocześnie godnością wewnętrznej prawdy człowieczeństwa, która – skoro w powszechnej świadomości świata współczesnego zasługuje na tak zasadnicze uwypatnienie – jeszcze bardziej się uwypatnia dla nas w świetle tej Rzeczywistości, jaką jest On: Jezus Chrystus (RH).

Godność osobową może mieć tylko osoba. W świetle nauki Kościoła godność człowieka wynika z *Łaski Bożego przybrania*. Na to wskazuje jeden z kontekstów obecnych w przykładzie 12. Ale jest tu i drugi: *godność wewnętrznej prawdy człowieczeństwa*. Tu także chodzi o godność osobową, która uznawana jest nie tylko przez ludzi wierzących. Przypomnijmy: godność osobowa to cecha człowieka, którą człowiek posiada tylko z tego powodu, że jest człowiekiem. Taka godność może być uszanowana przez innego człowieka lub naruszana. Naruszana jest wtedy, kiedy kwestionowane są prawa osoby do przejawiania się jej atrybutów człowieczeństwa. Popatrzmy na przykład:

13. Ze zjawiskiem tym należy podjąć zdecydowaną walkę nie tylko poprzez zakazy, kary, penalizację itp., ale również poprzez działania wychowawcze skierowane głównie do kilkunasto- i dwudziestokilkuletnich kibiców, których agresywne zachowania nie tylko zakłócają widowisko, ale stanowią też zagrożenie dla innych uczestników imprezy lub godzą w godność narodową, rasową lub uczucia religijne (S).

Nazwane w przykładzie 13. zjawiska to zachowania naruszające godność innych ludzi. Godzeniem w cudzą godność nazywa nadawca zachowania agresywne, które świadczą o nieakceptowaniu cudzej narodowości, rasy czy religii. Poszanowanie godności osobowej polega bowiem, m.in. na prawie osoby ludzkiej do akceptowania przez innych jej narodowości, rasy i uczuć religijnych. Nie jest to jedyny przejaw poszanowania godności osobowej. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie. Wybierzmy tylko niektóre spośród przywoływanych w obserwowanych tekstach. Oto jedno z przywołań:

14. *Co im pani powie w sprawie uszanowania godności osoby ludzkiej po jej śmierci, w tym wypadku tragicznej?* (S).

Nadawca sugeruje brak poszanowania szczątków ofiar tragedii smoleńskiej i wyraża – nie wprost – dezaprobatę dla tego braku poszanowania. Godność osobowa człowieka wymaga, by był on traktowany jako człowiek także po śmierci. Jeszcze inny przejaw poszanowania godności osobowej pokazują kolejne przykłady:

15. [...] *zakładając, że różne prace spełniane przez ludzi mogą mieć większą lub mniejszą wartość przedmiotową, trzeba jednak podkreślić, że każda z nich mierzy się nade wszystko miarą godności samego podmiotu pracy, czyli osoby: człowieka, który ją spełnia* (L).

16. *[zmiany] mogą także przynieść poprawę losu i nadzieję milionom ludzi, którzy dziś żyją w warunkach nędzy uwłaczającej godności człowieka* (L).

Godność osobowa człowieka leży u podstaw poszanowania dla wykonywanej przez niego pracy, niezależnie od jej charakteru – na to wskazuje przykład 15. Inny przejaw poszanowania godności osobowej nazwany jest w przykładzie 16: godność osobowa człowieka wymaga zapewnienia mu życia w warunkach umożliwiających realizowanie jego podstawowych potrzeb życiowych. Ten aspekt godności osobowej ukazywany jest w wielu tekstach w różnych odmianach języka – wszędzie tam, gdzie mowa jest o *godnym życiu*. Oto jeden z przykładów:

17. *Ludzie chcą żyć godnie za ciężką pracę* (S).

Godność osobowościowa także jest nazywana w obserwowanych przeze mnie tekstach. Oto przykłady:

18. *Godność polega często na odwadze zrozumienia własnej sytuacji* (Lp).

19. *Święty to ten, kto żyje godnie* (Lp).

20. *[został] odarty z godności na oczach całego świata* (S).

21. *Moralność sprawia, że życie staje się piękne i godne* (aforyzm)

W przykładzie 18. nadawca godnością nazywa pewną postawę, którą uważa za wartościową. Podobnie jest w przykładzie 19., z tym jednak, że tu nadawca postawę tę nazywa bardzo ogólnie. Warto zauważyć, że zwrot *żyć godnie*, jakkolwiek występuje najczęściej w znaczeniu ‘mieć możliwość zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych’, oznacza niekiedy ‘żyć według norm etycznych’. Przykład 20. nawiązuje do sytuacji, w której osobie powszechnie szanowanej przypisano zachowania nieetyczne. Etyczny sens słowa *godność* najwyraźniej oddaje przykład 21.

Godność osobista jest przywoływana w następującym przykładach:

22. *Każdy naród ma swój honor i swoją godność* (S).

23. *Traciliśmy wolność, ale nie traciliśmy godności* (S).

Wszystkie pokazane przykłady presuponują, że godność osobistą mają osobowe podmioty zbiorowe. Przykłady 22.i 23. mówią o godności narodu, co w przykładzie 22. powiedziane jest wprost, a w przykładzie 23. wynika z szerszego kontekstu. Można by założyć, że godność osobista członków narodu sumuje się w godności osobistej tegoż narodu. Przykład 23. skłania do zastanowienia się nad relacją między godnością a wolnością, które są tu sobie przeciwstawione. Zestawmy ten przykład z innym:

24. [*wolność*] *warunkuje prawdziwą godność osoby ludzkiej* (RH).

Aby nie orzekać o sprzeczności logicznej między przykładem 24. a 25., przyjąć trzeba, że w obu mamy do czynienia z różnymi znaczeniami słowa *godność*. Przykład 25. nazywa godność osobową, której warunkiem jest wolność, przykład 24. zaś przywołuje godność osobistą, którą można zachować nawet wtedy, gdy zabraknie wolności. I jeszcze jeden przykład:

25. *To jest naprawdę duże nadużycie. Ono narusza nie tylko godność urzędu ministra – również tego ministra, który po raz pierwszy wprowadza obiektywne kryteria przyznawania środków nie tylko na dotację stacjonarną, ale także na dotację statutową – lecz przede wszystkim uderza w godność, uwłacza godności uczelni, które często w bardzo trudnych warunkach przygotowują znakomite projekty finansowane z funduszy strukturalnych i uzyskują te fundusze* (S).

Mowa jest tu o godności urzędu ministra oraz o godności uczelni. Słowo *uczelnia* odnosi się do społeczności akademickiej, a zatem do zbiorowości – podobnie jak w przykładach 22. i 23. – z uwzględnieniem, że o inną zbiorowość tu chodzi. Zauważmy, że *godność uczelni* może w przedstawionym kontekście oznaczać też godność osobowościową. Możliwy jest bowiem następujący wniosek: ‘uczelnie przygotowały znakomite projekty finansowe, a wy tego nie docenicie, przez co odmawiacie przyznania im zalet, na co zasługują’. Nie mamy tu pełnej jasności, czy chodzi o godność osobistą czy osobowościową. Taka niejasność nie jest czymś rzadkim w tekstach operujących środkami wieloznacznymi. A co oznacza *godność urzędu*? Należałoby potraktować to wyrażenie jako metonimię i rozumieć je jako godność człowieka, który pełni urząd ministra. Tenże minister, ktokolwiek byłby nim, może mieć poczucie własnej wartości czy rangi ze względu właśnie na pełnienie urzędu. Różnicę między poszczególnymi rodzajami godności pokażemy jeszcze na przykładzie następującego zestawienia:

26. *Adam i Ewa są ludźmi, a zatem mają godność.*

27. *Adam i Ewa zachowują się godnie.*

28. *Ewa ma godność i Adam ma godność.*

Przykład 26. nazywa godność osobową, 27. – godność osobowościową, a 28. – osobistą.

Zauważmy, że teksty odnoszące się do trzech rodzajów godności mówią o godności pojedynczego człowieka lub grupy ludzi. Określenia takie jak *godność pracy*, *godne warunki życia*, *godne zachowanie* traktuję jako metonimie, podmiotem bowiem pracy, życia w określonych warunkach czy postępowania jest człowiek. Wszystkie omawiane rodzaje wolności oparte są na wskazanym w pkt 1. modelu: CZŁOWIEK MA GODNOŚĆ.

3. Jaki jest semantyczny związek słowa *godny* i pokrewnych ze słowem *wartość*?

W próbach otworzenia sensu słów *godny* i pokrewnych (pkt 1.) pojawiło się określenie *wartość* oraz dwa podstawowe słowa wartościujące: *dobry* i *zły*. Wartość rozumiem jako cechę w skali dobry zły, przypisywaną przez subiekta (podmiot, osobę) obiektowi ze względu na pewne kryterium [4, s. 13]. Wyrazy *dobry* i *zły* uważam za niedefiniowalne. Treść ich może za to być składnikiem semantycznym innych określeń, np. *piękny* – ‘dobry pod względem estetycznym’, *sprawiedliwy* – ‘dobry pod względem etycznym’ itd. Przyjmuję istnienie następujących typów wartości: pragmatyczne, ekonomiczne, hedonistyczne, witalne, społeczne, odczuć, perfekcjonistyczne, estetyczne, poznawcze, etyczne, sakralne [4, s. 14]. Pragmatyzm jest wartością niesamodzielną. Jeśli oceniany coś jako przydatne, korzystne lub skuteczne, to zawsze względem jakiejś innej wartości. Wartości ekonomiczne przysługują rzeczom (drogim lub tanim) oraz stanowi posiadania dóbr materialnych przez człowieka (którego określa się jako bogatego lub biednego). Wartości hedonistyczne wiążą się z odczuciami zmysłowymi (przyjemnymi lub przykrymi). Wartości witalne pozytywne to życie i zdrowie, negatywne – to śmierć i choroba. Wartości społeczne odnoszą się do obyczaju i prawa. To, co z nimi zgodne, ocenia się jako grzeczne i legalne, to, co niezgodne – jako niegrzeczne i nielegalne. Wartości odczuć mają charakter psychiczny. Ze względu na te wartości oceniamy obiekty jako miłe lub niemiłe albo jako bliskie lub obce. Jeśli coś oceniamy jako doskonałe lub niedoskonałe, przywołujemy wartości perfekcjonistyczne. Piękno lub brzydota to cechy będące wartościami estetycznymi. Prawda lub fałsz to wartości poznawcze, jeśli człowiek się myli i przedstawia fałszywie jakieś fakty – bez intencji wprowadzenia odbiorcy w błąd, to narusza wartość poznawczą. Ocena czyichś umiejętności intelektualnych w skali mądrość – głupota też odnosi się do wartości poznawczych. Z analizy tekstów potocznych [4, s. 18] wynika, że wartości etyczne można podzielić na dwie grupy. Jedna z nich wiąże się ze sprawiedliwością. Ocenianie czegoś jako sprawiedliwe, uczciwe czy rzetelne lub niesprawiedliwe, nieuczciwe, nierzetelne jest wartościowaniem z punktu widzenia wartości etycznych. Ale też ocenianie czegoś jako szlachetne lub podłe jest wartościowaniem z punktu widzenia wartości etycznych – tym razem chodzi o drugą grupę tych wartości. Wartości sakralne rzadko nazywane są w wypowiedziach potocznych. Dotyczy to także tekstów politycznych. Znacznie częściej przywoływane są w homiliach Jana Pawła II [5], co jest uzasadnione charakterem i przeznaczeniem tych tekstów. Słowem nazywającym wartości sakralne i zarazem nacechowanym dodatnio jest przymiotnik *święty*. W języku polskim nie ma antonimu tego przymiotnika. W języku łacińskim są słowa *sacrum* i *profanum*, których rdzenie pojawiają się w polskich zapożyczeniach, np. *sakralny*, *profanacja*, *profanować*. Ich znaczenie w języku polskim ma charakter wartościujący i – chociaż nie zawsze – odnosi się do wartości sakralnych.

Przedstawiona typologia wartości odnosi się do wartości kwalifikatywnych. W literaturze filozoficznej odróżnia się je od wartości ontycznych [6]. Wśród tych ostatnich wyróżniam następujące: pozytywne – byt, życie i bycie człowiekiem oraz negatywne – niebyt, brak życia, niebycie człowiekiem. Przyjmijmy, że słowa

godny i *niegodny* są nacechowane wartościująco. Jeśli tak, to powinny one móc wypełniać model sądu wartościującego: A uważa, że X jest D/Z W [4, s. 21]; A – subiekt wartościowania, X – obiekt, D – dobry, Z – zły, W – typ wartości.

Formułę tę wypełnia takie oto przykładowe zdanie:

29. *Uważam, że Kowalski zachował się nieetycznie,*

gdzie A – to nadawca wypowiedzi, X – zachowanie Kowalskiego, Z – złe, W – wartości etyczne (w znaczeniu słowa *nieetyczny* zawiera znak wartościowania – ujemny, na co wskazuje Z, oraz typ wartości W)³.

W miejsce słowa *nieetycznie* można byłoby użyć słowa *niegodnie*, co nie zmieniłoby sensu nadanego przez nadawcę przykładu 29., wzmocniłoby tylko siłę nacechowania wartościującego (*niegodnie* to nieco więcej niż *nieetycznie*). Czy w podobny sposób można postąpić ze wszystkimi pokazanymi tu przywoływaniami godności? Spróbujmy:

30. *Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie...* (formuła mszalna).

31. [Trybunał Konstytucyjny] i szereg konstytucjonalistów stoi na stanowisku, że metaklauzula o godności człowieka jest pierwotna wobec aktu prawnego, który o niej *explicite* stanowi, w związku z tym nie może zostać derogowana (usunięta) z systemu prawa [Wikipedia].

32. *Zraniona godność ludzka kryje w sobie zarodek śmierci* (Lp).

Czy można w każdym z podanych kontekstów zastąpić słowo *godny* słowem *dobry* lub jego synonimem, a słowo *godność* słowem *dobro* lub synonimem? Już pierwszy rzut oka pozwala na udzielenie odpowiedzi przeczącej. Zamiana taka jest wprawdzie możliwa, ale prowadzi do zmiany sensu. Trzeba spróbować innego sposobu:

30a. *Panie, nie jestem wystarczająco dobry, abyś przyszedł do mnie..*

31a. [...] *metaklauzula o wartości /ważności / podmiotowości człowieka...*

32a. *Zranione ludzkie poczucie wartości...*

Przykład 30. oparty jest na modelu: X JEST NIEGODNY Y, przy czym X stanowi postępowanie lub postawę człowieka, będącego nadawcą przytoczonego tekstu mszalnego, Y zaś – przyście Jezusa do człowieka. Mamy tu do czynienia z godnością, a właściwie z niegodnością osobowościową. Inaczej jest w przykładzie 31. Tu chodzi o godność osobową, której najbliższym odpowiednikiem językowym jest *podmiotowość*. Przykład 32. przywołuje godność osobistą.

Skoro godność osobową traktujemy jako właściwość przynależną człowiekowi z tej tylko racji, że jest on człowiekiem, to można uznać, że godność osobowa jest nosicielem wartości ontycznej.

Warto na tym tle spojrzeć na homilie Jana Pawła II [7] zawierający interesujące nas słowo:

33. [...] *człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie [...]* (1979).

³ Wypowiedzi, w których każdy element modelu wartościującego byłby wskazany za pomocą oddzielnego środka językowego są bardzo rzadkie. Powiemy raczej ‘Jan uważa, że praca Pawła jest doskonała’ niż ‘Jan uważa, że praca Pawła jest dobra pod względem wartości perfekcjonistycznych’.

Mamy tu nazwę godności osobowej. Obserwując teksty homilii Jana Pawła II, zauważyć można, że *godność* pojawia się w kontekście odwoływania się do wartości sakralnych. Ponadto jest to jeden z najliczniej występujących w homiliach środków wartościujących. O godności lub niegodności osobowościowej decydują zalety i wady człowieka. Jeśli tak, to wartość osobowościową można by potraktować jako cechę, która charakteryzuje człowieka będącego nosicielem innych cech. Cechy te są wartościami kwalifikatywnymi. Ale nie wszystkie wartości składają się na godność. Trudno byłoby mówić o godności na podstawie uznania kogoś przystojnym lub zdolnym manualnie. Godność osobowościowa przejawia się w postawie etycznej.

Godność osobista to poczucie własnej wartości. Wiąże się z innym typem wartości. Chodzi o wartości odczuć. Godność może być nosicielem wartości ontycznej lub wartością kwalifikatywną. Taki wniosek wypływa z rozważań na temat znaczeń, w jakich nadawcy tekstów używają słowa *godność* i pokrewnych.

4. Podsumowanie

Przedstawione rozważania podsumujemy w następujący sposób: – 1. W każdym ze znaczeń słów *godność*, *godny*, *godnie* jest odniesienie do wartości. – 2. Rozpatrywane słowa wchodzi w skład jednej z następujących modeli:

CZŁOWIEK MA GODNOŚĆ; X JEST GODNY Y.

– 3. Jeśli człon X nie jest nazwą człowieka, to odnosi się do jego działania lub postawy, ocenianych pod względem wartości etycznych (*godność osobowościowa*) lub odczuć (*godność osobista*). – 4. W badanych tekstach nazywane są wszystkie rodzaje godności: osobowa, osobowościowa i osobista. – 5. Nazwy *godność*, *godny*, *godnie* są nazwami nosicieli wartości lub nazwami cech – wartości. – 6. Godność jako wartość jest wartością ontyczną lub kwalifikatywną: etyczną lub sakralną.

Autorka przedstawionych rozważań przyjmuje – z racji swojego przygotowania zawodowego – punkt widzenia lingwisty. Jest to tylko jeden z możliwych punktów widzenia. Ponieważ rzeczywistość społeczna kształtowana jest w dużym stopniu przez język, nie bez znaczenia jest to, w jaki sposób ludzie będą w swoich wypowiedziach mówić o godności. Dlatego sposobom tego mówienia warto się przyglądać.

Bibliografia

- [1] *Słownik współczesnego języka polskiego*. Tom 1. Warszawa, 2001.
- [2] <http://pl.wikipedia.org/wik>.
- [3] Mazurek, F. J., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin, 2001. Cyt. za www.mojezakamarki.blog.onet.pl.
- [4] Laskowska, E., *Wartościowanie w języku potocznym*. Bydgoszcz, 1992.
- [5] Laskowska, E., Wartościowanie w wypowiedziach Jana Pawła II, *Język Polski*, 1–2 (LXXXI) (2001), s. 20–23.
- [6] Siemianowski, A., *Człowiek i świat wartości*. Gniezno, 1993.
- [7] Laskowska, E., Wartościowanie w homiliach Jana Pawła II, wygłaszanych podczas pielgrzymek do Polski. [w:] *Karol Wojtyła. Jan Paweł II. Słowa życia i prawdy. Szkice lingwistyczne*. Red. K. Ożóg, B. Taras. Rzeszów, 2010, s. 107–116.